

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

Przyznanie tytułu doktora *honoris causa*

6 października 2022 r.



† *Anastazy*

*Arcybiskup Tirany, Durrës i całej Albanii*

*Emerytowany Profesor Narodowego Uniwersytetu im. Kapodistriasa w Atenach*

*Honorowy Członek Akademii Ateńskiej*

## **ŻYCIE W CHRYSZTUSIE W WIELORELIGIJNEJ SPOŁECZNOŚCI GLOBALNEJ**

Różnorodność kultur, języków, wierzeń religijnych jest jedną z cech charakterystycznych ludzkości. Nawet jeśli dzisiaj mówimy o globalizacji, to jest oczywistym, że różne religie nadal istnieją i wywierają wpływ na życie mieszkańców ziemi.

Ogólnie rzecz biorąc, w naszych czasach nadal istnieje 19 religii, podzielonych na 240 odgałęzień. Odsetek ludzi, którzy nie należą do żadnej religii, jest również znaczący. Na początku XXI wieku chrześcijanie stanowili 33,1% światowej populacji, agnostycy 15,2%, a zdeklarowani ateści 3,58%<sup>1</sup>. Nowsze statystyki ograniczają chrześcijan do 32,9%<sup>2</sup>. Przypominamy, że te statystyki są z wielu przyczyn względne i należy je brać pod uwagę jedynie orientacyjnie.

Relacje wyznawców różnych religii nie zawsze były pokojowe. Nadal występują różnorodne waśnie a nawet konflikty zbrojne. W naszych czasach szczególnie podkreśla się potrzebę wolności religijnej oraz obowiązek poważnego dialogu międzyreligijnego. Zgodnie przyjmuje

---

<sup>1</sup> *Islam szacuje się na około 20%, hinduizm na około 13%, buddyzm na około 6%, taoizm i klasyczny konfucjanizm na około 4%. Religie plemienne Afryki i różne nowe religie na 2% każda, i poniżej 0,5% są szacowane judaizm, sikhizm, bahyzm, juwenizm, shintoizm. D. Barrett, World Christian Encyclopedia a Companion Survey of Churches and Religions in the Modern World, Oxford University Press, Oxford – New York 2001.*

<sup>2</sup> Grim, Brian J., Johnson, Todd M., Skirbekk, Vegard, and Zurlo, Gina A. eds. *Yearbook of International Religious Demography 2018*, (Leiden, The Netherlands: Brill, 2018), 37. The Demographics are as follows: 32.9% in the year 2017.

się, że wysiłki na rzecz pokoju na świecie wymagają pokojowego współistnienia wyznawców różnych religii.

## I

**Poglądy chrześcijan na różne wierzenia religijne są bardzo różne.** Teorie, które zostały sformułowane na przestrzeni wieków, mają bardzo szerokie spektrum, od kompletnie negatywnego do całkowicie afirmatywnego. Pokrótkę wyróżnię najważniejsze z nich:

1. Religie są dziełem diabła i nie zawierają w sobie żadnej prawdy ani wartości. Żaden z ich elementów nie ma miejsca w nowej rzeczywistości Kościoła, który jest jedyną drogą prowadzącą do Boga.

2. Inne, bardziej dialektyczne, sformułowanie poprzedniej opinii, z bardziej złożoną analizą teologiczną i wrażliwością antropologiczną, twierdzi: Religia jest kwestią i wytworem zepsutej natury człowieka, który nie ma możliwości poznania Boga. W ostatecznym rozrachunku, religia jest niewiarą. Chrześcijańskie Objawienie, a raczej Ewangelia, jest czymś zupełnie innym, osądzeniem wszystkich religii.

3. Człowiek nie jest całkowicie niezdolny do oglądania tajemnicy Boga. Zawsze miał skłonność i pragnienie skierowane ku Bogu, poprzez swój rozum, obserwowanie porządku w przyrodzie, wysublimowaną intuicję oraz doświadczenie swojej świadomości. Niewyraźnie wiedział coś o istnieniu i doskonałości Boga. Ta pierwsza ludzka wiedza o Bogu była przedsiódkiem wiary chrześcijańskiej. W tym kontekście przytacza się argumenty na rzecz różnych poglądów w odniesieniu do zakresu tego ludzkiego naturalnego potencjału.

4. Nie tylko ludzie szukali Boga, ale też Bóg nigdy, w żadnym momencie, nie zostawił żadnego narodu bez promyka objawienia. Różne religie opierają się na jakiejś formie objawienia (arcybiskup Nathan Söderblom). We wszystkich istniejących religiach istnieją znaki łaski Bożej. W pewnym stopniu są pełnoprawnymi drogami prowadzącymi do Boga.

5. Historia religia jest przygotowaniem do chrześcijaństwa, pedagogią, czy to w sensie faz przejściowych, czy też w sensie formy embrionalnej. Chrześcijaństwo jest unikalne, stanowi dopełnienie i udoskonalenie życia religijnego ludzkości. Z tej bazy wyruszają dwa odmiennie poglądy: jedni twierdzą, że to dopełnienie i udoskonalenie nastąpiło w ramach ciągłego rozwoju, inni zaś uważają, że chodzi tutaj o radykalną, rewolucyjną zmianę, „nieciągłość”. Mamy tutaj do czynienia z wejściem i interwencją w historię „całkowicie odmiennego czynnika”: żywego Boga, który prowadzi człowieka do nowego życia i ujawnia sens historii (pogląd ten rozwinął między innymi kardynał Jean Daniélou).

6. Chrześcijaństwo, jako religia historyczna, nie posiada pełni prawdy i objawienia Bóżeo, jest mikrokosmosem w makrokosmosie historii religii, jedynie pierworodnym wśród braci (Fr. Heiler, R. Otto). Historia zbawienia dokonuje się w całości treści religijnej historii ludzkości (E. Benz) i dopiero synteza światowych religii da pożądaną pełnię<sup>3</sup>.

Te sześć poglądów to przybliżona systematyzacja. W rzeczywistości istnieje wiele pośrednich, wzajemnie zachodzących na siebie i nakładających się, trendów teologicznych. Kościół rzymskokatolicki, oficjalnie, za pośrednictwem tekstu (*Nostra aetate*) II Soboru Watykańskiego, a także Kościół prawosławny, nieoficjalnie, oraz wielu teologów protestanckich, podążając w ślad za tradycją patrystyczną, zakładającą unikalność i absolutną supremację chrześcijaństwa, i reprezentują, w różnych odmianach, teologię dopełnienia i udoskonalenia. W kręgach protestanckich opinie oscylują między absolutnym odrzuceniem innych religii a relatywizacją chrześcijaństwa. Nasze osobiste usytuowanie znajduje się w poglądach pośrednich: 3, 4 i 5.

Najnowsze systematyczne badania religiolologiczne wykazały, że określone zasady, cieszące się powszechnym autorytetem, są spotykane w wielu religiach. Takie jak: przekonanie o wspólnym pochodzeniu ludzi, „złota zasada” (nie czyń innym tego, czego nie chcesz, aby oni ci to czynili), szacunek dla życia, obowiązek sprawiedliwości i uczciwości, wskazówki dotyczące zachowań pomiędzy poszczególnymi płciami i stosunków płciowych, odniesienie do pokoju jako życzenia i obowiązku, zachęta do dobroci i dobra. Natomiast zwieńczeniem tych wartości jest miłość<sup>4</sup>.

Oczywiście doświadczenie religijne nie ogranicza się do wartości moralnych. Opiera się głównie na osobistym skłanianiu się ku Transcendentnemu. Religia jest złożoną i multipotencjalną sumą wierzeń, przekonań, doświadczeń i zasad zachowania, które są związane z tym, co Święte, z *Sacrum*, i wpływają na ludzką egzystencję oraz na społeczeństwo.

## II

Podróżując do różnych krajów i w ogóle studiując historię religii, często zadawałem sobie pytanie: my, chrześcijanie stanowimy mniejszość, pozostali zaś, jaki oni mają związek z Bogiem? Uważam, że zasadniczo należy dokonać podstawowego rozróżnienia: możemy być

<sup>3</sup> Zob. naszą publikację, *Θέσεις τῶν χριστιανῶν ἔναντι τῶν ἄλλων θρησκειῶν* (Πανεπιστημιακές παραδόσεις), Ἀθήναι 1975. [*Stanowiska chrześcijan wobec innych religii* (Wykłady uniwersyteckie), Ateny 1975.

<sup>4</sup> Zob. naszą publikację, *Συνύπαρξη: Εἰρήνη, φύση, φτώχεια, τρομοκρατία, ἀξίες. Θρησκευολογική θεώρηση*, Ἀρμός, Ἀθήνα 2015 [*Współistnienie: Pokój, natura, ubóstwo, terroryzm, wartości. Spojrzenie religiolologiczne*, Armos, Ateny 2015], s. 168-175.

krytyczni i mieć negatywny stosunek wobec wielu religii, ale winni jesteśmy okazywać szacunek i miłość wobec każdej osoby ludzkiej, która została stworzona „na obraz Boży”. Moje myśli ostatecznie skupiły się na trzech wielkich prawdach:

Po pierwsze, fundamentem chrześcijaństwa jest wiara „... w jednego Boga, Ojca, Wszechmogącego, Stwórcę nieba i ziemi, oraz wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”. Nie ma wielu Bogów. Boska chwała nieustannie promieniuje na wszechświat, a Boża opatrność rozciąga się na całe stworzenie i na koleje dziejów ludzkości. Bóg jest niepojęty, niezrozumiały co do swojej istoty. Jednocześnie, wszakże, biblijne objawienie potwierdza, że podczas gdy istota Boga pozostaje niedostępna, to jednak Boża opatrność objawia się poprzez przejawy Boskich energii. Kiedy Bóg objawia się za pośrednictwem różnych teofanii, to nie jest to Jego istota, lecz Jego chwała, która jest – dzięki łasce – dostępna. Poznanie Boga jest wielkim darem Bożym dla ludzi: „to, co można poznać o Bogu, jawne jest wśród nich, Bóg bowiem im to objawił. Albowiem to, co niewidzialne u Niego, od stworzenia świata jest widzialne w dziełach oglądanych rozumem: wieczna Jego moc i boskość” (Rz 1, 19-20).

Po drugie, wszyscy ludzie mają wspólne pochodzenie, uczestniczą w jednej i tej samej ludzkiej naturze. Decydujące są tutaj wersety Pisma Świętego: „Bóg stworzył człowieka, stworzył go na obraz Boży, stworzył ich jako mężczyznę i kobietę” (Rdz 1, 27; por. 1, 26, 5, 1), jak również zapewnienie: „sprawił także, że pochodzący od jednego człowieka cały ród człowieczy zamieszkał na całym obliczu ziemi, wyznaczył też wcześniej określone czasy i granice jego zamieszkiwania” (Dz 11, 26). Co ciekawe, Koran również zaadoptował tę prawdę: „O ludzie! My stworzyliśmy was z mężczyzny i kobiety i uczyniliśmy was narodami i plemionami, abyście się wzajemnie znali. Zaprawdę, najbardziej szanowanym z was jest dla Boga ten, kto jest najbardziej bogobojny” (Sura 49, *Komnaty*, 13)\*. Odniesienia do wspólnego pochodzenia ludzkości znajdują się też w innych religiach.

Tak więc, każda osoba ludzka, bez względu na rasę, płeć, kolor skóry, język, wykształcenie, jest obdarzona godnością swego boskiego pochodzenia, poprzez swoją relację, świadomą lub nie, z Bogiem. Nieposłuszeństwo rodzaju ludzkiego wobec woli Bożej nie przerwało promieniowania chwały Stwórcy, która nadal napęłnia niebo i ziemię. Upadek nie zniszczył w człowieku obrazu Bożego, lecz jego zdolność do właściwego rozumienia woli Bożej i do komunikowania się z Bogiem. Bóg nie przestał troszczyć się o cały świat, który stworzył, ale też ludzie nie przestali Go poszukiwać.

---

\* Tekst polski za: *Koran*, Przekład Musa Çaxarxan Czachorowski, Muzułmański Związek Religijny w RP Najwyższe Kolegium Muzułmańskie, Białystok 1439/2018, s. 413 [przyp. tłum.].

Po trzecie, wydarzeniem decydującym w kolejach dziejów ludzkości było Wcielenie Syna Bożego, przyjęcie całej natury ludzkiej przez naturę boską. Podczas swej ziemskiej działalności Jezus Chrystus wychwalał wiarę wyznawców innych religii: setnika, Kananejki (Mt 8, 10, 15, 28; Łk 7, 9); w trakcie rozmowy z Samarytanką objawił prawdę o Bogu (J 4, 4-30). Przedstawił osobę innowiercy, dobrego Samarytanina, jako figurę bezgranicznej miłości, którą On sam głosił. Bezpośredniemu otwarciu Ewangelii na pogan towarzyszy zapewnienie, że: „nie ma u Boga względu na osobę. Lecz w każdym narodzie miły Mu jest ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” (Dz 10, 34-35), a także: „nie zostawił was bez świadectwa o sobie” (Dz 14, 17). Uzupełnia to proklamacja apostoła Pawła: „gdy bowiem poganie, którzy nie mają Prawa, wypełniają Prawo zgodnie z naturą, Prawa nie mając, sami dla siebie są Prawem. Oni to ukazują, że treść Prawa napisana jest w ich sercach, o czym współświadczy ich sumienie” (Rz 2, 14-15). Po Zmartwychwstaniu ostatnie przykazanie Chrystusa obejmuje cały świat: „Została Mi dana wszelka władza w niebie i na ziemi. Idąc więc, czyńcie uczniami wszystkie narody” (Mt 28, 18-19).

### III

Teologiczne podejście w odniesieniu do naszego stosunku do wieloreligijnej wspólnoty globalnej uzupełnimy refleksami teologicznymi, jakie oferują trzy terminy biblijne związane z osobą Jezusa Chrystusa: Słowo, Miłość, Światłość.

1. *Słowo*. Teoria słowa załączkowego (*σπερματικὸς λόγος*), zgodnie z którą apologeti wczesnych wieków chrześcijaństwa ocenili religijność przedchrześcijańską, podkreślając jej stronę pozytywną, nadal cieszy się szczególnym autorytetem. Apologeti, odnosząc się do relacji Słowa do Ojca, posługują się przykładem słowa tkwiącego wewnątrz (*λόγος ἐνδιάθετος*) i mówionego (*λόγος προφορικός*). Filozof i męczennik Justyn (100-165 po Chr.) napisał charakterystycznie: „Wszyscy zaś pisarze dzięki nasieniom Logosu w nich rozsianym mogli, co prawda, oglądać rzeczywistość, ale tylko w sposób niewyraźny”<sup>5</sup>, „wszystko bowiem, co kiedykolwiek filozofowie i prawodawcy dobrego odkryli lub wypowiedzieli, uczynili to dzięki temu, co częściowo znaleźli lub ujrzeli właśnie w Logosie”<sup>6</sup>. Justyn nie zaadaptował w sposób

<sup>5</sup> Justyn Męczennik, *Apologia II*, Migne PG 468 A: *Οἱ γὰρ συγγραφεῖς πάντες διὰ τῆς ἐνούσης ἐμφύτου τοῦ λόγου σπορᾶς ἀμυδρῶς ἐδύναντο ὄρᾶν τὰ ὄντα* [tekst polski za: *Pierwsi apologeti greccy. Kwadratus, Arystydes z Aten, Aryston z Pelli, Justyn Męczennik, Tacjan Syryjczyk, Milcjades, Apolinary z Hierapolis, Teofil z Antiochii, Hermiasz*, Z języka greckiego przełożył, wstępami i komentarzami opatrzył: ks. Leszek Misiarczyk. Wydanie polskie opracował: ks. Józef Naumowicz, Biblioteka Ojców Kościoła nr 24, ks. Józef Naumowicz (red.), Wydawnictwo M, Kraków 2004, s. 281-282].

<sup>6</sup> tenże, *Apologia II*, Migne PG 460 C: *Ὅσα γὰρ καλῶς ἀεὶ ἐφθέγγαντο καὶ εὔρον οἱ φιλοσοφήσαντες ἢ νομοθετήσαντες, κατὰ λόγον μέρος εὐρέσεως καὶ θεωρίας ἐστὶ πονηθέντα αὐτοῖς* [tekst polski za: *jw.*, s. 278].

niekontrolowany wszystkiego, co zostało sformułowane w przeszłości za pośrednictwem logiki i filozofii: „ponieważ nie znali wszystkiego, co dotyczy Logosu, czyli Chrystusa, często głosili poglądy pomiędzy sobą sprzeczne”<sup>7</sup>. Mimo to, „ci [...], którzy wiedli życie zgodne z Logosem, są chrześcijanami nawet, gdyby byli nazywani ateistami”<sup>8</sup>.

Kładł on nacisk na to, że Chrystus jest kryterium oceny wcześniejszego życia religijnego i uzupełnił swoje odniesienie do słowa załączkowego (*σπερματικὸς λόγος*) podstawowym wyjaśnieniem: podkreślił różnicę pomiędzy nasieniem a dopełnieniem życia, które jest z nim związane. Dokonał rozróżnienia pomiędzy pośrednią mocą a łaską: „Czym innym jest przecież nasienie czy podobieństwo rzeczywistości udzielone na miarę możliwości poznania, a czym innym sama rzeczywistość, w której samemu się uczestniczy lub którą się naśladuje dzięki łasce Bożej”<sup>9</sup>.

Po tej samej linii teologicznej porusza się też Klemens Aleksandryjski (150-215 [?] po Chr.), pisząc: „Grecy przyjęli pewne przebłyski Słowa Bożego”<sup>10</sup>. W ten sposób podkreśla on możliwości, ale jednocześnie również granice, które istnieją: uważa, że filozofia „ma jako cel poszukiwanie prawdy”. Wierzy natomiast, że w historii religii poznanie prawdy pochodzi bezpośrednio od Boga. Ponadto, nazywa ją „wstępnym przygotowaniem do wytnienia w Chrystusie”<sup>11</sup> (stadium przygotowawczym do życia w Chrystusie).

Szczególnie interesujące są jeszcze dwa stanowiska teologiczne. Stanowisko historyka Euzebiusza z Cezarei (265-339 po Chr.), który opowiedział się za powszechnością boskiego objawienia, przyjmując wrodzony charakter uczuć religijnych. Zgodnie z nim, miłujący Boga ludzie wszystkich czasów „ze względu na swą poświadczoną sprawiedliwość” (którzy okazali się sprawiedliwi) są uważani za „chrześcijan w praktyce”<sup>12</sup>. A także lakoniczne stwierdzenie

<sup>7</sup> tenże, *Apologia II*, Migne PG 460 C: *Ἐπειδὴ δὲ οὐ πάντα τὰ τοῦ λόγου ἐγνώρισαν, ὅς ἐστι Χριστός, καὶ τὰ ἐναντία ἑαυτοῖς πολλὰκις εἶπον* [tekst polski za: jw., tamże].

<sup>8</sup> tenże, *Apologia I*, Migne PG 397 C: *οἱ μετὰ λόγου βίωσαντες, χριστιανοὶ εἰσὶ, κἂν ἄθεοι ἐνομίσθησαν* [tekst polski za: jw., s. 240].

<sup>9</sup> tenże, *Apologia II*, Migne PG 468 A: *Ἐτερον γὰρ ἐστὶ σπέρμα τινὸς καὶ μίμημα κατὰ δύναμιν δοθέν, καὶ ἕτερον αὐτὸ οὗ κατὰ χάριν τὴν ἀπ’ ἐκείνου ἢ μετουσία καὶ μίμησις γίνεται* [tekst polski za: jw., s. 282].

<sup>10</sup> Klemens Aleksandryjski, *Cohortatio ad Gentes*, VII, Migne PG 8, 184 A: *ἐναύσματά τινα τοῦ λόγου τοῦ θεοῦ λαβόντες Ἕλληνας* [tekst polski za: Klemens Aleksandryjski, *Zachęta Greków*, 74, 7, w: *Apologie, Minucjusz Feliks, Oktawiusz, Do Diogneta, Klemens Aleksandryjski, Zachęta Greków*, przekład Marian Szarmach, Anna Świderkówna, ks. Jan Sołowianiuk, wstępy i opracowanie Marian Szarmach, ks. Jan Sołowianiuk, redakcja ks. Emil Stanula CSsR, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, tom XLIV, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1988, s. 173].

<sup>11</sup> tenże, *Stromata I*, Migne PG 8, 228: *προπαιδεῖαν τῆς ἐν Χριστῷ ἀναπαύσεως* [tekst polski za: Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy I*, z języka greckiego przełożyła, wstępem, komentarzem i indeksami opatrzyła Janina Niemirska-Pliszczyńska, Instytut Wydawniczy Pax, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1994, s. 24].

<sup>12</sup> Euzebiusz, *Ἐκκλησιαστικὴ Ἱστορία Α'*, 4, 6, BEI 19, 207: *ἐπὶ δικαιοσύνη μεμαρτυρημένους [...] ἔργω Χριστιανούς [...] προσεπιπών* [tekst polski za: Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, tłumaczenie Agnieszka Caba na podstawie tłumaczenia ks. Arkadiusza Lisieckiego, opracowanie ks. Henryk Pietras SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, s. 37].

św. Grzegorza z Nyssy (334-394 po Chr.) na temat poszukiwaniu Boga: „Znalezienie [...] (Boga) oznacza ciągle szukanie. Szukanie i znajdowanie nie są tu czymś innym”<sup>13</sup>.

2. *Miłość*. Bazyli Wielki (330-379 po Chr.) oferuje cenne podejście do religijnego doświadczenia człowieka, rozszerzając pojęcie słowa załączkowego (*σπερματικὸς λόγος*) na ludzką możliwość nabywania „zdolności i skłonności do miłowania”: „Miłości do Boga nie potrzeba uczyć [...] Wraz z ukształtowaniem istoty żyjącej (chodzi o człowieka) została wszczepiona jakaś moc zarodkowa, zawierająca w sobie zdolność i skłonność do miłowania”<sup>14</sup>.

Pojęcie dobra jest wieloaspektowe, a swoją kulminację znajduje w pojęciu miłości, która została objawiona przez wcielonego Syna i Słowo Boże. Wraz z wrodzoną logiką istnieje też „skłonność ku dobru”, ku miłości. Podstawową cechą bycia „na obraz Boży” jest to, że człowiek może kochać i być kochanym.

Charakterystycznym przeblyskiem miłości jest wspaniały werset tragika, poety Sofoklesa (490-406 przed Chr.), włożony w usta Antygony: „Współkochać przyszląm, nie współnienawidzić”<sup>15</sup> (Nie jest w mojej naturze dzielić się nienawiścią, lecz dzielić się miłością).

Ewangelista Jan dokonał, w najbardziej dynamiczny sposób, podsumowania, zgodnie z którym najwyższą rzeczywistością we wszechświecie jest miłość: „Bóg jest miłością i trwający w miłości w Bogu trwa, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 16). A przede wszystkim to, że: „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby nikt wierzący w Niego nie zginął, lecz miał życie wieczne” (J 3, 16). Nie tylko jedynie „umiłował”, ale „albowiem tak umiłował”, w tak absolutnym stopniu. Bóg nie tylko „ma” miłość, lecz „jest” miłością. On sam podjął inicjatywę, aby objawić prawdę błądzącemu człowiekowi i przywrócić z nim komunie miłości: „Trwający w miłości w Bogu trwa, a Bóg trwa w nim”. Każdy wyraz prawdziwej miłości jest znakiem, iskrą, odciskiem Bożej energii, którą jest Miłość. Oczywiście pełnia miłości znajduje się w fakcie „trwania w Bogu miłości”. Jak dobitnie pisze św. Maksym Wyznawca: „Wielu

<sup>13</sup> Grzegorz z Nyssy, *Homiliae in Ecclesiasten*, VII, Migne PG 720 C: *ἡ εὐρεσις [τοῦ Θεοῦ] ἐστὶν αὐτὸ τὸ αἰεὶ ζητεῖν, οὐ γὰρ ἄλλο ἐστὶ τὸ ζητεῖν καὶ ἄλλο τὸ εὕρισκεν* [tekst polski za: Grzegorz z Nyssy, *Homilie do Eklezjastesa*, wstęp, tłumaczenie, przypisy Marta Przyszychowska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 79-80]

<sup>14</sup> Bazyli Wielki, *Ὅροι κατὰ πλάτος*, BEΠΕΣ 53, 1-8, s. 148: *Ἀδίδακτος μὲν ἢ πρὸς τὸ ἀγαθὸν ἀγάπη... ἀλλ' ὁμοῦ τῇ συστάσει τοῦ ζώου, τοῦ ἀνθρώπου φημί, σπερματικὸς τις λόγος ἡμῖν ἐγκαταβέβληται οἴκοθεν ἔχων τὰς ἀφορμὰς τῆς πρὸς τὸ ἀγαθὸν οικειώσεως* [tekst polski za: Św. Bazyli Wielki, *Pisma ascetyczne. Tom 2. Reguły dłuższe. Reguły krótsze*, przekład i opracowanie ks. Józef Naumowicz, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2011, s. 57-58].

<sup>15</sup> Sofokles, *Ἀντιγόνη*, 523: *οὔτοι συνέχθειν, ἀλλὰ συμφιλεῖν ἔφον* [tekst polski za: Sofokles, *Antygona*, przetłumaczył i opracował Kazimierz Morawski, Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich, Lwów 1939, s. 65].

napisało tomy o miłości. Jeśli jednak szukasz prawdziwej miłości, to znajdziesz ją jedynie u uczniów Chrystusa, gdyż jedynie oni posiadają prawdziwą miłość do nauczycielki miłości”<sup>16</sup>.

Komunia z Bogiem, który jest miłością, jest zdumiewająco najwyższym darem, ofiarowanym człowiekowi, a to czyni chrześcijaństwo zupełnie innym i unikalnym.

3. *Światłość*. Jeszcze jednym, wyjątkowym, elementem, który służy do zbliżenia się do ogólnoludzkiego doświadczenia religijnego, jest pojęcie światłości. W prawie wszystkich tradycjach religijnych podstawowe miejsce zajmuje światłość i jej związek z najwyższą Istotą. To pojęcie zostało w bezpośredni sposób zaadoptowane przez Nowy Testament, „przez Nie [Słowo] wszystko się stało ... w Nim było życie i życie było światłością ludzi” (J 1, 3-4). Jezus wielokrotnie głosił: „jestem światłością świata” (J 9, 5; zob. J 8, 12).

Nowe zdobycze naukowe, wraz ze zdumieniem, jakie wywołują, ułatwiają zrozumienie biblijnej koncepcji światłości i jej alegorycznych implikacji dla niepojętego zasięgu niestworzonej światłości Chrystusa. W postaci fotonów światło przenika i jest obecne nawet w najciemniejszych częściach wszechświata. Światłość Chrystusa jest postrzegana i poznawana w odniesieniu do swoich działań, podobnie jak światło naturalne. Jednocześnie jednak jest niepojęta i niedostępna pod względem swojej istoty. „Bóg jest nazywany światłością nie w odniesieniu do Jego istoty, ale w odniesieniu do energii”<sup>17</sup>, zauważa św. Grzegorz Palamas (XIV w. po Chr.). I chociaż istota Boga pozostaje niedostępna, to wszyscy, którzy tego pragną, mogą mieć udział w Jego energiach, wystarczy, aby byli dobrymi odbiorcami. Chrystus jest prawdziwą Światłością, „oświecającą każdego człowieka, przychodzącego na świat” (J 1, 9). Sposób i zakres pozostają niepojęte.

\*\*\*

Podsumowując, podkreślam, że religia wiąże się z głęboką egzystencjalną skłonnością człowieka ku temu, co jest Święte, ku *Sacrum*. Podobnie jak woda, która w różnych formach istnieje wewnątrz wszystkich organizmów żywych, tak też doświadczenie religijne istnieje u wszystkich ludów i we wszystkich kulturach. W zwykłej postaci, lub jako opary unoszące się w atmosferze, przenika nawet grupy obojętne.

<sup>16</sup> Maksym Wyznawca, *Κεφάλαια περί αγάπης, Δ' Ἐκατοντάς*, 100: Πολλοὶ μὲν πολλὰ περὶ αγάπης εἰρήκασιν· ἐν μόνοις δὲ τοῖς Χριστοῦ μαθηταῖς ταύτην ζητήσας εὐρήσεις· ἐπεὶ καὶ μόνοι αὐτοὶ εἶχον τὴν ἀληθινὴν ἀγάπην τῆς ἀγάπης διδάσκαλον [tekst polski za: Maksym Wyznawca, *Antologia życia wewnętrznego, Dialog o życiu wewnętrznym, Księga miłości, Księga oświeconych, Wykład Modlitwy Pańskiej, List o miłości, Z języka greckiego po raz pierwszy na język nowożytny tłumaczył i wprowadzenie napisał ks. Albert Warkotsch, Pallotinum, Poznań 1982, s. 319].*

<sup>17</sup> Grzegorz Palamas, *Ἐπὲρ τῶν Ἱερῶν Ἠσυχαστῶν [W obronie świętych hezychastów]*, 3.2,14 i 3.2,13 [tłum. własne].



Zainteresowanie doświadczeniem religijnym ludzkości i udział w różnych inicjatywach międzyreligijnych, nie oznacza zamiaru stworzenia pewnego rodzaju panreligii. Systemy religijne są organicznymi zbiorami a nie składankami, z których można wyłączyć różne elementy, aby stworzyć nowe formacje religijne.

Rozróżnienie między zalążkiem a pełnią, o którym mówiliśmy, jest bardzo ważne. Odnosi się do wyraźnej wypowiedzi Chrystusa: „Nie mniemajcie, że przyszedłem unieważnić Prawo albo proroków; nie przyszedłem unieważnić, lecz wypełnić” (Mt 5, 17). Czym innym jest zalążek, a czym innym pełnia i dopełnienie formy rośliny lub zwierzęcia. Czym innym jest nasionko, a czym innym kłos. Stwierdzamy istnienie zalążków i iskier słowa w doświadczeniu religijnym, ale pełnią słowa jest Chrystus. Stwierdzamy istnienie ziaren dobra, znaków miłości, lecz pełnią i absolutnym potencjałem wzrostu miłości jest Chrystus. Stwierdzamy istnienie śladów czegoś jasnego w rodzaju fotonów, ale pełnią, jasna biała światłość promieniuje tylko od Chrystusa.

„Trwanie w Bogu”, „życie w Chrystusie” definiuje pełnię chrześcijańskiego doświadczenia. Chodzi tutaj o relację z Tym, który rzeczywiście Istnieje, o osobistą relację miłości z Tym, który jest Miłością. My, którzy żyjemy w wieloreligijnej światowej wspólnotce, obok poszanowania wolności każdej osoby ludzkiej i wysiłku na rzecz pokojowego współistnienia, nie zapominajmy, że Jego uczniowie powinni być „światłością świata” (Mt 5, 14).

Światłością pokoju, z nami samymi, z naszym otoczeniem, z całym światem.

Światłością sprawiedliwości, walką o sprawiedliwe społeczeństwo na szczeblu lokalnym i globalnym.

Światłością w badaniu historii.

Światłością nadziei w kwestii ostatecznego kursu świata.

Przede wszystkim światłością miłości w wymiarach objawionych przez Chrystusa.

Misją i odpowiedzialnością Kościoła jest łączenie ludzkości z prawdziwym Bogiem Miłości.

*Tłumaczenie z jęz. greckiego: Jerzy Betlejko*